

KORRESPONDENT—KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Grodna. — Sessya Seymowa 22ga dnia 12. Lipca w 8 gdel

JP. Marsz. seym: zagaia sessyą od wprowadzenia nieukończoney nominacyi na dniu wczorayszym Deputowanych, i o tey dopełnienie J. K. Mci uprasza.

Król Jmć: Gdy w projekcie zamienionym w prawo, liczba osób do Delegacyi z kaźdey Prowincyi po 8. Posłów determinowana, a na dniu wczorayszym po 6. tylko było nominowanych, dopełniając to prawo dodać z Prowincyi Mało-Pol: JP. Międzyńskiego Lubel: i Pułaskiego Wołyn: z Prowincyi Wielko-Polskiej Drewnowskiego Łomżyńskiego, Skarbka Sochacz: i Xcia Alexandra Poninńskiego Zakroczym: dla tego zch z tey Prowincyi, iż JP. Marszałek seymowy oddzielnie z Urzędu (podług żądania w Nocie JP. Ambassadora umieszczony) w liście 6ciu wczoray był nominowany; z Prowincyi W. X. Lit: Saarskiego Inflant: i Jozefowicza Infl: Posłów dodać, oraz przez omyłkę powiedziane słowo, wszystkich Ministrów przytomnych, aby i ci, którzy późniet przybędą do Grodna, równie do tey usługi byli obowiązani, poprawię w wyrazie, wszystkich Ministrów.

JP. Goliński Czern: „Mci Panie Marszałku, gdy „J. K. Mość nominował teraz osoby do Delegacyi, „na co Izby zachodzi opozycya, do W. Pana należy „zapytać się o zgodę, i oto proszę.”

JP. Gosławski Sandom: Przybyliśmy do tey Świątyni, być wiernemi przekoraniu, posłusznemi Prawu, nie zaś ulegać nakazom JP. Ambassadora, widziemy uszy, że gwałt wszystko robi, jeśli więc mamy ulegać, przeświemy się na Horodnicę, abyśmy go słuchali z bliska. Ja póki wolno mi mówić, powiem zginieła Ojczyzna, zgubili ją swoi.

JP. Skarżyński Łomża: dowodzi nominacją [powtó-
rzoną na dniu dzisiejszym być przeciwną prawu i
powadze wyroku J. K. Mei. Przestając więc na no-
minacji wczorajszej, dzisiejszej sprzeciwia się. —
JPP. Karcki, i Szydłowski Płoccy, Stoiński Lubel: Ra-
kowski Wizki, Stanisławski Czerski, Kimbar Upitski,
i innych wielu łączą się z opozycją i przeciwko
dzisiejszej nominacji mówią.

Król Jmé: Dość jasnie, wyraźnie, i obszernie opowie-
działem dnia wczorajszego, z jakim gwałtem to czynić mi
przychodziło, co czynić pozawczora nie miałem nawet my-
śli. Nie dla żadnego interessu mego osobistego to uczyni-
łem, i dnia dzisiejszego z tychże powodów zrobiłem. Pro-
szę W Panów przeświadczyć się, iż własnego niemając in-
teressu, to czynię; proszę na miłość Ojczyzny, i radzę
niechciejcie upatrywać żadney krzywdy, żadney niechęci
rozpościerania władzy mojej, że to, co wczoraj uczyni-
łem nie z powodu innego, tylko chcąc ulagodzić te przy-
krości o jakich niechciałbym, aby się więcej rozpóścierać,
proszę więc jeszcze raz chciejcie na tym przestać.

JP. Obniski Lubel: Na zniesienie w Plenipotencyi
wyrazu *Konfederacyi Targowickiej* niepozwala, i JPP.
nominowanych do przyięgi zaprasza.

Xże Kanclerz Kor: rekomenduje JP. Tęgoborskiego
Sekretarza w Radzie Nieustającej interessów zagra-
nicznych, do trzymania pióra w Delegacyi *cum voce*
informativa.

JP. Krasnodebski Liwski: „Nie celem tamowania
„żadanego JP. Tęgoborskiego umieszczenia, bo i sam
„oddając sprawiedliwość jego talentom, prosić za
„nim mam za powinność, lecz aby zachowany był
„porządek decydowania, nie pozwolę na przeyscie
„żadnego projektu, przed zapytaniem o zgodę na
„dzis nominowane przez J. K. Mość osoby do Dele-
„gacyi.” — Wielu wniosek JP. Krasnodebskiego nayfil-
niej popiera.

JP. Marsz: seym: Oświadczam, że dnia wczoraj-
szego nie pytał o zgodę na osoby nominowane, ale na doz-

wołenie *J. K. Mci* nominacyi, dziś nie rozumiem potrzeby zapytować o to, na co przez zezwolenie nominowania, *J. K. Mci* zaszła powszechna zgoda.

JP. Goliński Czern: Odwołuję się do *W. K. Mci*, jeżeli podług wniosku *JX. Biskupa Insk:* nie w celu rady podałeś *W. K. Mość* na dniu wczorajszym osoby do wyboru, na które iednomyslna zaszła zgoda? Ja nie rozumiem, jeżeli 24. osób konferując z *JP. Siverssem*, mogą mniej, lub więcej zrobić bez nominowanych dziś 7miu. Sam *W. K. Mość* dał świadectwo, żeś sposobem tylko Rady do wyboru podał osoby, i dziś na propozycji zgodę czekam.

Król Jmć powtarza tłumaczenie powodów i okoliczności, dla których żąda, aby Stany przestały na nominacyi, opuściły nie potrzebną kwestyą, i więcej tej materii niewszczywały.

JPP. Kimbar Upitski, Alexandrowicz Smol: i wielu innych stawiają z opozycyą.

JP. Ożarowski Kaszt: Woyn: dowodzi niepotrzebną być kwestyą o nominacyą. Na przysięgę Delegowanych zgadza się, i nominowanych tak na dniu wczorajszym do wykonania przysięgi żąda wezwania.

JP. Goliński Czern: podaje propozycyą: Czyli ma być przyjęta propozycja dzisiejsza *J. K. Mci*? albo nie? takową propozycyą odsuniętą przez drugą propozycyą wolą Stanów mieć chęć, inaczej o sąd przeciwko *JP. Marszałkowi seym:* prosić oświadcza się.

JP. Marsz: seym: powtarza zapewnienie, że na dniu wczorajszym, nie na nominowane osoby, ale na dozwole nie nominowania, zapytował o zgodę, propozycji zaś *JP. Golińskiego Czern:* że nieprzyjmie oświadcza.

JP. Goliński Czern: z miejsca swego pod Łaskę wychodzi. — Cała Izba w zamieszaniu zostaje. — *JP. Goliński* wezwany do Tronu, po długim opieraniu się, powraca na miejsce.

JP. Karłski Płocki oświadcza być skrzywdzoną izbę całą ubliżeniem prerogatywy Połta, i o sąd dopraszać się, pod Łaskę wychodzi.

Król Jmć wzywa do siebie JP. Karckiego. — JPP. Mikorcki Wyszogr: Stoiński Lubel: Plichta Sochaczewski, Skarżynski Łomż: Rakowski Wiski, Szydłowski Płocki, Gosławski Sandom: i innych wielu oświadczają, że jeżeli JP. Karcki Płocki powróci na miejsce, oni każdy z osobna pod łaskę poydą z żądaniem ładu.

Gdy coraz mocniejsze powstają takowe odgłosy Król Jmć: *Moi Przyjaciele! moi Panowie!* proszę was chciećcie mnie wysłuchać nieuprzedzonym umysłem. *Powinnością moją jest usuwać wszelkie podobne zdarzenia, z których wyniknąć mogłyby niepomyślne skutki, musicie względ na całość własną, na zgubę kraju, dajcie miejsce wytłómaczenia się i przeproszenia Marszałkowi Seymowemu, na miłość Ojczyzny zaklinam was, chciećcie przyjąć tego tłumaczenia.*

JP. Narbut Lidzki twierdzi nie inaczej z powodu głosu J. K. Mci bydź uspokojoną Izbę, aż JP. Marszałek ukoji żal o nieprzyjęcie propozycyi, i ułatwi tę kwestyą podaniem oney do decyzyi.

JP. Marz: seym: oświadczają, że nie ma myśli urażenia nikogo, wyrzów przez JP. Karckiego Płoc: mu wymówionych, nie pamięta, żeby mówił. Co się dotyczy wyrazu: *nie zrobię tego, co się z przekonaniem moim nie zgadza*, tłumaczy, że ten od nikogo za urazę brany bydź nie powinien. Deley mówi, że niczym nie będąc nieprzyjacielem, o nieprzyjęcie nawet tłumaczenia się swego urażać się nie chce. W obszernym głosie czyni tłumaczenie niewinności swojej: „Powtarzam, że nie chcę nikogo urażać, a „urazonego przepraszam, propozycyą podaną przyi- „mę jeśli W. K. Mci wola będzie, abym przyjął, „gdyż ją przeciwną prawu i powadze Tronu sędzi- „łem, samego W. K. Mci zapytaię o wolę, jeśli tę „propozycyą mam przyjąć, a do JP. Golińskiego Czern- „niechowskiego odwołaię się, czy ją żąda popierać, „albo nie?”

JP. Goliński Czern: tłumaczy się, iż nie w celu ubliżenia Tronowi, ale w myśli, że J. K. Mci sposo-

bem rady miał podawać, gdy nie widział iednomyślney zgody podał do decyzji propozycyą: „Co do „JP. Marz: seym: dosyć mam satysfakcyi z tłómaczenia się iego, odstąpię moiey propozycyi, oddając to woli Stanów, iak im się podobać będzie, „albo się dać przekonać remonstracyom J. K. Mci, „albo ią popierać.”

Król Jmć: „Jaką oświadczyłem JP. Czerniech: „wdzięczność za uczynioną dla mnie grzeczność, „tak proszę innych utrzymujących tę propozycyą Posłów, aby nie wciągając mię w potrzebę tłumaczenia się z powodów, dla których to czynię, chcieli „tę materiyą puścić w niepamięć.”

JP. *Miączyński* Lubelski oświadcza, że nie czynił żadnego starania o umieszczenie się w Delegacyi, i żąda dziś nawet z Rejestru kandydatów do nominacyi być wymazanym.

JP. Marz: seym: po odstąpieniu JP. *Golińskiego* Czerniech: też samą propozycyą przez innych podaną ogłasza.

JP. *Ożarowski* Kasz: Woyn: radzi, aby dalszey nominacyi koniec uczynić przez zlecenie, aby JP. Marszałek z Deputowanemi do Konstytucyi, nominacyą na dniu wczorayszym zaśzlą podpisał, przez co mając moc prawa, już tym samym zamkniętą będzie.

JP. *Goliński* Czern: popiera głos JP. Kaszt: Woyn: aby przez podpis Deputowanych skończyć rzecz całą, i żąda, aby JP. *Miączyński* Lubel: który przez delikatność wymawia się od umieszczenia się w Delegacyi, na miejscu JP. Marszałka seym: który z urzędu w Delegacyi być powinien, dla dopełnienia liczby 24. był nominowanym.

JP. Sekretarz seym: czyta Prawo zapadłe dnia wczorayszego, determinujące liczbę wczoray nominowanych Delegowanych.

JP. Marz: W. Lit: żąda, aby JPP. Kanclerze nie przytomnych w Grodnie Ministrów przez sztafety o Prawie zapadłym, i potrzebie ziechania się obwieścili.

JP. Marsz: seym: czyta myśl JP. Raczynskiego Sand: dla umieszczenia JP. Tęgorzskiego w Delegacyi *cum voce consultiva & informativa*, oraz do trzymania protokołu czynności Delegacyi. Na co iednomyślność zachodzi.

JP. Marszałek seymowy podnosi przysięgę podług Instrukcyi, aby ią nominowani przez Króla w obliczu J. K. Mci wykonali.

JP. Szysko ieden z Deputowanych prosi o iuramentu podniesienie.

Ministerium przystępuje do Tronu. JP. Marszałek Lit: zapytuie, ieśli iest mocen dyktować przysięgę. Zadaia pierwey iey czytania.

JP. Sekretarz seymowy nayprzód przysięgę z Instrukcyi, a potem rotę czyta.

JP. Marsz: W. Lit: JPanu Podkanclerzemu dyktuie przysięgę. Toż Senatorowie, za temi Ministrowie przytomni, a potem Delegowani z stanu Rycerskiego w porządku Prowincyow przysięgę wykonywają. Po czym tenże JP. Podkanclerzy Lit: z woli J. K. Mci sessyi solwowanie na dzień iutrzeyszy, na godzinę drugą po południu ogłasza.

Sessya Seymowa 23cia dnia 13. Lipca w Sobotę.

Za przybyciem J. K. Mci po ustąpieniu arbitrów JP. Marsz: seym: zagaia sessyą doniesieniem o rozpoczętych dnia dzisieyszego przez Delegacyą z JW. Ambassadorem konferencyach, po odprawieniu której taż Delegacya miała między sobą udzielną konferencyą, dla zupełniejszego o czynności swoiey Stanow Seymujących zawiadomienia. A że takowe doniesienia potrzebuia czasu, aby były dokładnie uczynione, dzień zaś kończący Seymu trwanie iest bliżki, uważa potrzebę dalszey onego Prorogacyi, i Projekt teyże podnosi.

JP. Sekretarz seym: czyta Projekt Prorogacyi Seymu do dnia 30. Mca i Roku idących *inclusive*. Ten idzie w delibaracyą.

JP. Marsz: seym: wnosi potrzebę wynikłą z okoliczności rozpoczętej Delegacyi, odpowiedzi na Notę przez JP. Ambassadora podaną, i zapytuje ięśli ięśli wola ięey zalecić JPP. Kanclerzom na poniedziałek takową ułożyć Notę?

JX. Biskup Inſlant: donosi, że ięst powodem odpowiedzi na Notę okoliczność, umieszczonych wyrazów w Plenipotencyi *Konfederacyi Targowickiey*. Dowodzi, że lubo Seym za Uniwersałem J. K. Mci z radą przez *Konfederacyą* wskrzeszoną zwołany, lubo Posłowie na Seym pod Marszałkami *Konfederackimi* obrani zostali, chociaż przysięga Marszałkowi Seymowemu przez tęż *Konfederacyą* przepisana została, i pierwsze teyż *Konfederacyi* Systemata w Nocie odpowiedney użyte były, oraz iako członek teyż *Konfed: Targ:* o nayszbawiennieyszych ięey zamiarach, i zgodnych z niemi czynnościach zapewnienia, to iednak nie zbitą prawdą bydz dowodzi, że seymowi na czele swoim Króla mającemu, rozkazywać *Konfederacya* nie może, że seym ma mao czynności ięey zdania żadać, wyroki uchylać, odmieniać, poprawiać, lub potwierdzać, że nie ma władzy wyższej nad Seym w Narodzie, i że żadne *principia* nie mogą bydz prawidłem seymowi. Zniesienie teyż *Konfederacyi* w mocy Seymu będące dowodzi, wszelkie obawy wnosić się mogące z tych miar próżnemi okazuje, naostatek radzi, aby JPP. Kanclerze odpowiadając na punkt umieszczony w Plenipotencyi *Konfed: Targ:* raczyli troskliwość JP. Ambassadora zaspokoić, oświadczeniem, iż lubo Delegacya pod zwiazkiem *Konfed: Targ:* nastąpiła, przeciez żaden zwiazek nie może Seymowi przepisywać, który ięst wolny co chcieć czynić, i że Stany lubo są pod *Konfed: Targ:* żadnych iednak od nikogo pryncypioiw nie biorą, słowaz zaś w Plenipotencyi w prawo zamienionej wymazane bydz nie mogą.

JP. Łoborzewski Czern: w tey myśli, iak JX. Biskup czyni tłumaczenia, i podany przez niego projekt żada aby był podniesiony.

JP. Skarszyński Łomż: uwielbia szlachetność pryncypiów Konfed: Targ: utrzymuje nie możność oświadczenia przez Kanclerzów, iż Sejm żadnych prawideł przyjmować nie jest winien, stając oraz przy nie wymazaniu słów z Plenipotencyi, chce, aby odpowiedziano JP. Ambassadorowi, że Sejm tarasniejszy stojąc przy systemacie raz przedsięwziętym, nie może cofać, ani wyroków swoich, ani prawideł szlachetnych.

JP. Goliński Czern: chce, aby przełożono JP. Ambassadorowi co do wyrazów w nocie jego umieszczonych o znajdowaniu się osob tchnących Jakobinizmem, że w Poliszce nie ma rządu Demokratycznego, ale Arystokratyzmem rządzimy się, i że posądzienia o Jakobinizm są płonne.

JP. Karfski Płocki przeciwi się zniesieniu Konfederacyi Targ: uznaje ten związek być świętym, i nie-tykalnym, i jeżeli miałoby nastąpić, iżby Sejm pod Konfederacją rozpoczęty stał się w wolny zmieniony, w ten czas oświadcza użyć Prawa Sejmem wolnym właściwego *liberum veto*, i na takowy Sejm nie pozwolić.

JP. Marsz: seym: widząc zdania rozróżnione w materyi Noty odpowiedniej, i gdy dziś determinacya oney nie może być ułatwiona, tak dla porozumienia się, iako też dla zdrowia J. K. Mci oszczędzenia, prosi o solwowanie sessyi.

JP. Narbut Lidzki żąda uwiadomienia-którzy z Delegowanych byli przytomnemi sessyi Delegacyi.

JP. Marsz: seym: oświadcza, że jeszcze nie we-
szła w regularność Delegacya, i Protokoły nie są urządzone.

Krół Jmć sessyą na dzień poniedziałkowy na godzinę 11. zrana solwować zleca.

Sessya Seymowa 24ta dnia 15. Lipca w Poniedziałek.

JP. Marszałek seym: przy zagaieniu sessyi dowodzi potrzebę prorogacyi seymu i JP. Sekretarzowi

czytanie projektu zleca. JP. Sekretarz takowy projekt czyta.

JP. Krasnodebski Liwski żąda z wielą innemi podniesienia projektu limity z prorogacją obok podanego przez JP. Kunickiego Chelmskiego.

Rozróżnione głosy słyszeć się dają, iedni za prorogacją, drudzy za limitą.

JX. Biskup Infl: czyni uwagi, iż byłoby nieprzystojnie decydować tak wczesnie limitę dla wypaść mogących okoliczności z czynów Deputacyi, potrzebujących rezolucyi Stanów; gdy i potym w mocy Stanów będzie, limity albo prorogacyi dać wyrok.

JP. Marsz: seym: po odstąpieniu opozycyą czytających, JP. Sekretarzowi seymowemu zleca czytać projekt prorogacyi z terminem do dnia 30. Mca i roku bieżących *inclusivé*. Zapytaie o zgodę, która iednomysłna trzykrotnie zachodzi.

Stało więc prawo pod tytułem:

PROROGACYA SEYMU.

*My Król za zgodą Skonfederowanych Rzpltey Seymu-
iących Stanów, tak dla rozpoczętych negocyacyi, iako i
tytu innych potrzeb Rzpltey ku ocaleniu Oyczyzny i granic
naszych dążących; Seym terażniejszy do dni 15. to iest do
dnia 30. inclusivé Miesiąca i Roku bieżących proroguiemy.*

Xże Jmć Biskup Wileński: *Pierwszy raz mówiąc w
tey Izbie, zaczynam od oświadczenia podziękowania W.
K. Mci, za ufność w powołaniu mnie do pracy w Depu-
tacyi; lecz to nieszczęściem moim, iż pierwszy głos mój
od smutnych dla Oyczyzny zaczynam doniesień. Ażebym ser-
ca W. K. Mci nierozrzewniał tłumaczeniem się, ciąg czyn-
ności Deputacyi w mianych konferencyach, na piśmie JP.
Tańskiego Sekretarzowi teyże Deputacyi dla przeczyta-
nia oddaie.*

JP. Tański czyta. Nayprzód seryarze konferen-
cyów w dniach 13. z JP. Ambassadorem, w 14tym sa-
mych między sobą Deputowanych, w 15tym takż
z JP. Ambassadorem. Potym punktów przez Deputacyą
podanych JP. Ambassadorowi z odpowiedzią na też

odebraną. Naostatek projekt Traktatu przez JPana Ambassadorsa Ross: na sessyi z Deputacją ułożony i do Stanów podany JP. Sekretarz seymowy czyta w sposobie następującym:

PROJEKT TRAKTATU.

W Imie Przenajświętszey i Nierozdzielney Trójcy.

Gdy rozruchy i niezgody, które się okazały w Królestwie Polskim, po nastąpioney Rewolucyi d. 3. Maja 1793. R. udziałaney w dawnym iego rządzie, sposobem arbitralnym i gwałtownym, tak dalece się w swoich zapędach rozszerzyły, iż pomimo staranności Nayias: Imperatorowey Jmci wszech Rosyi około ich uspokojenia i przytłumienia, wynikło ztąd oczewiste niebezpieczeństwo dla spokoyności i bezpieczeństwa Państw graniczących, rzeczona N. Imperatorowa Jmc, tak z tego powodu, iako też z powodu praw niezaprzeczonych, które nabyła do słusznych nadgród za koszta i ofiary poniesione z pobudek, które miała do wstawienia się za interessem Rzpltey, rozumiała zostawać w obowiązku porozumienia się z sąsiedzkiemi Mocarstwami względem sposobów nayzdawniejszych do osiągnięcia obydwóch tych celow. Deklaracya, którą N. Imperatorowa Jmc wszech Rosyi, i N. Król Jmc Pruski rozkazali podać, to jest pierwsza przez swego extraordinarynego i pełnomocnego W. Posła, drugi zaś przez swego Posła extraordinarynego dnia 9. zeszłego Mca Kwiet: Przes: Stanom Skonfederowanym, w *Grodnie* zgromadzonym, była skutkiem takowego porozumienia się; A gdy N. Król Jmc Polski, za zdaniem Rady Nieustaiącey, osądził rzeczą potrzebną zwołać nieodwłocznie Sejm Extraordinaryny końcem naradzenia się i wyroku swego wydania, względem żądań Dworów *Peterzburzkiego* i *Berlińskiego*; takowy zaś Sejm, będąc w samey istocie zgromadzonym, i podług zwyczajnych formalności węzłem Konfederacyi ziednoczonym, udecydował i postanowił rozpocząć i wnieść w negocyacya przyjacielską z każdym z Dworów namienionych, końcem ułatwienia i ukończenia tym sposobem celów wzajemnych ich pretensyi; Przeto N. Imperatorowa Jmc wszech Rosyi obrała, wyznaczyła i zupełną mocą opatrzyła swego aktualnego tajnego Konfylliarza i Orderów S. Alexandra *Newskiego*, i S. *Anny* Kawalera Jakuba *de Sievers* Extraordyd: i Pełnom: W. Posła swego, przy N. Królu Jmci, i N. Rzepltey Polskiej; Nayias: zaś Król Jmc, i Nayias: Rzplta z Senatu NN. Ex Ministerio NN. ze Stanu Rycerskiego NN. którzy to pełnomocnicy tym sposobem należycie umocowani, zgromadziwszy

się i okazawszy sobie nawzajem swoje Plenipotencye, zgodzili się na Artykuły następujące:

ARTYKUŁ I.

Będzie odtąd i na wieczne czasy trwały pokoy, związek, i przyjaźń doskonała między N. Imperatorową Jmcią wszech Rosyi, jej Dziedzicami i Następcami, i wżyskimi jej Państwami z iedney strony, a N. Królem Jmcią Polskim, W. X. Lit: i jego Następcami, iako też między Królestwem Polskim i W. X. Lit: z drugiey. Ażeby umocnić i ugruntować przyjaźń wzajemną, Nayias: strony kontraktujące obowiązują się i przyrzekają, nietylko puścić w niepamięć rzeczy przeszłe, ale też dołożyć w tym naywiększego starania, ażeby przytłumiona była w samym początku naymnieysza iikierka niezgody, któraby mogła nadwęzić szczerą między niemi przyjaźń, iako też dobrą harmonią i związek między wzajemnemi ich poddanemi.

ARTYKUŁ II.

Ażeby zaś ustalić te szczęśliwe systema pokóiu wiecznego na załadzie tym gruntownieyszy, osądzono za rzecz przyzwoitą i potrzebną oznaczyć i ustanowić granice, które oddzielać będą napotym wiecznemi czasy *Imperium* Rosyjskie i Królestwo Polskie. Przeto N. Król Jmć Polski, tak za siebie, iako też za swoich Następców, tudzież Stany Królestwa Polskiego i W. X. Lit: ustępują przez ninieyszy Traktat nieodzownie, na wieczne czasy i bez żadnego zwrotu, ani wyłączenia bądź iakiegokolwiek N. Imperatorowey Jmci wszech Rosyi, jej Dziedzicom i Następcom, Kraie, Prowincye i Powiaty, leżące i zawarte w linii naznaczoney na Mappie, która to linia zaczyna się od osady *Druu* przy węgle granicy *Semigalii*, leżącey na lewym brzegu rzeki *Dźwiny*, ztamtąd owa linia ciągnie się przez *Norocz* i *Dubrowę*, potym postępując granicą Wdztwa *Wileńskiego* na *Stołpcy*, idzie aż do *Nieświża*, potym do *Pińska*, a ztamtąd przechodząc przez *Kunew*, między *Wyszogrodem* i *Nawogroblą*, blisko granicy *Galiccyi*, pomyka się też granicą aż do rzeki *Dniestru*, zkad idzie naostaték aż do *Jahorlika*, granicy terażnieyszey Rosyjskiey wtamtey stronie. Gdy więc ta wżwyż wzmiankowana linia ma na zawsze służyć granicą między *Imperium* Rosyjskim, a Królestwem Polskim, N. Król Jmć i Stany Korony Polskiey i W. X. Lit: ustępują, naywyrażnieyszym, nayuroczytszym zewszech miar obligującym sposobem N. Imperatorowey Jmci wszech Rosyi, jej Dziedzicom i Następcom, wżysztko to, co podług wżwyż rzeczzonego duktu, powinno należeć do *Imperium* Rosyjskiego, mianowicie zaś wżysztkie Kraie i Powiaty, które

pomieniona linia oddziela od granicy teraźniejszey Polskiej, ze wszelką własnością, władzą naywyższą i niepodległością, ze wszystkimi Miałtami, Fortecami, Miałteczkami, Wsiami, Osadami, Rzekami i wodami, ze wszystkimi Wazallami, Poddanemi i Obywatelami, uwalniając ich od hołdu i przysięgi wierności, wykonaney Królowi Jmci i Koronie Polskiej, ze wszystkimi Prawami, tak co do Polityki i Cywilności, iako też co do Duchowieństwa, słowem, ze wszystkim tym, co należy do naywyższej władzy nad rzeczonymi krainami, tak dalece, iż N. Król Jmć i Rzplta Polska przyrzekają naywyraźniejszym sposobem nie formować nigdy, ani *directé*, ani *indirecté*, pod iakimkolwiek bądź pretextem, żadney pretensyi o kraie i Prowincye teraźniejszym Traktatem ustatpione.

ARTYKUŁ III.

Nayiaś: Król Jmć Polski za siebie i za swoich następcow, tudzież Stany Korony Polskiej i W. X. Lit: odstępują więc na wieczne czasy, sposobem nayuroczytszym, wszystkich Praw i pretensyi iakieykolwiek bądź natury i denominacyi, które pod iakimkolwiek bądź tytułem, pretextem i okolicznością, mogłyby być proponowane, lub roszczone, tak do Kraiow, Prowincyi i Powiatów, tudzież ich należytości, powyższym Artykułem ustatpionych, iako też do tego wzyśkiego, co Rosysa posiadała przed tą Epoką, i obowiązują się gwarantować, iako też w samey rzeczy gwarantują, sposobem nayświętszym i nigdy nieporuszonym, mocą tego Artykułu, wszystkie Kraie, Prowincye i Poselsysy N. Imperatorowey Jmci wszech Rosysy w Europie, w takim właśnie stanie, w iakim też Monarchini teraz je posiada, przyłączając do onych Cefsye, przez teraźniejszy Traktat uczynione.

ARTYKUŁ IV.

Nawzajem Cefsyi i odstapien, w Artykułach II. i III. wyłuszczonych, Nayiaś: Imperatorowa Jeymć wszech Rosysy, na dowód ze swojej strony, szczerę chęci względem oddalenia na zawsze nowych sprzeczek z powodu granic między *Imperium* Rosysyiskim, a Królestwem Polskim, odstępuje wiecznemi czasy tak za siebie, iako za swoich Dziedziców i następcow, wszelkiego prawa i pretensyi, którą może formować, lub będzie mogła w przyszłym czasie urosnąć *directé vel indirecté*, pod iakimkolwiek bądź tytułem, denominacją, pretextem lub umową, tudzież w iakichkolwiek bądź okolicznościach, lub przypadkach, do iakieykolwiek bądź Prowincyi, lub do naymniejszey części Ziemi, którą teraz Polska obeymuie: owszem N. Imperatorowa Jmć wszech Rosysy obowiązuje się utrzymywać Polskę przy teraźniejszey

Pofsefsyi i gwarantować, iako też w famey rzeczy gwarantuie, mocą terażnieyszego Traktatu, naywyrażnieyszymi i ze wszęch miar obligującym sposobem, całość i naywyższą władzę nad rzeczonymi Pofsefsyami aktualnemi, ze wszyskimi z onych wypływającemi prawami.

ARTYKUŁ V.

Nayias: Imperatorowa Jmć poczyta za naturalną z obowiązku przyiętego na siebie przez Artykuł IV. wypływającą konsekwencyą, nie sprzeciwiać się żadney odmianie Formy Rządu, którą w terażnieyszym rzeczy Polskich położeniu, N. Król Jmć i Rzeplta osądza potrzebną do udziałania w dawney Konstytucyi, stosownie do żądania całego Narodu, któreby się iawnie okazało przez iego Posłów, prawnie na Seym zwołanych. Ażeby zaś żadnego w tym punkcie nie zostawić powątpiewania, obowiązue się Królowi Jmci i Rzpłtey nie tylko przyznać takową Konstytucyą, za dobrowolną i iednomyślną Narodu zgodą ustanowioną, ale rozciągnąć nawet aż do niey swoią gwarancyą w Artykule IV. umówioną, gdyby o tym miała być rekwirowana.

ARTYKUŁ VI.

Gdy wzajemny Nayias: stron kontraktujących zamiar dąży do tego, ażeby wzajemni ich Poddani kosztowali w przyszłych czasiach owoców iedności i szczeręy przyiaźni, które odtąd mają trwać między nimi, ziednywając im zwłaſzcza wszyskie zyski wolney zamiany ich potrzeb i cyrkulacyi łatwey głównieyszich Artykułów ich przemysłu, ile to się będzie zgadzało z zasadami handlu do nich wprowadzone-
mi, N. Imperatorowa Jmć wżesz Rosyi, i N. Król Jmć i Rzpłta Polska obowiązują się wyraźnie przychylić do wszelkiego urządzenia i propozycyi do rozkrzewienia handlu obo-
yga Narodów ściągającej się, wszysko zaś, co w tey mierze będzie napotym oddzielne umówiono, będzie miało takową moc i uwagę, iak gdyby było wpisane co do słowa do Traktatu ninieyszego.

ARTYKUŁ VII.

Chociażby demarkacya granic terażnieyszich między Rosyą i Polską mogła być udziałaną bez trudności idąc ściśle linią naznaczoną za punkt granicy w Artykule II. ninieyszego Traktatu; atoli Nayias: strony kontraktujące poczytają za rzecz potrzebną, i obowiązują się wyznaczyć nie odwołcznie Kommissarzow z iedney i drugiey strony, końcem ułożenia tego ważnego dzieła z wszelką pilnością, tudzież ażeby zaspokoić po przyjacielsku spory, sprzeczki, i zatargi, któreby mogły powstać z tego powodu między Poddanemi wzajemnemi. Będą także w dalszym czasie wyznaczeni po-

dobni zobopólni Kommissarze, gdyby się zdarzyła iakowa sprzeczka, tak względem samych granic, iako też z powodu praw sprzecznych sądowniczych wzajemnych poddanych *relativé* do granic.

A R T Y K U Ł VIII.

Katolicy Rzymscy *utriusque Ritūs*, którzy podług drugiego Artykułu Traktatu niniejszego, przechodzą pod panowanie N. Imperatorowej Jmci wżech Rosysi, będą używać nie tylko w całym *Imperium* Rosyjskim zupełnego i wolnego odprawowania Religii swoiey, stołownie do systema tolerancyi do krajow Rosyjskich wprowadzonego, ale owszem będą utrzymami w Prowincyach, przez rzeczony Artykuł II. ustąpionych, w stanie ściłym possepsyi dziedzicznych aktualnych. Nayias: Imperatorowa Jmć wżech Rosysi przyrzeka zatym sposobem nieodzownym za siebie, za swoich Dziedzicow i Następcow utrzymać wiecznemi czasy rzeczonych Katolików Rzymskich w posiadaniu spokojnym prerogatyw, własności, Kościołow, wolnego odprawowania ich Religii i karności, tudzież wszelkich praw do wyznania ich przywiązanych, przyrzekając za siebie i za swoich Następcow, że nigdy nie zechce używać praw Monarchicznych na uszkodzenie Religii Katolickiey Rzymskiey *utriusque Ritūs* w krajach, pod panowanie jey mocą Traktatu niniejszego odeszłych.

A R T Y K U Ł IX.

Jeżeli Nayias: strony kontraktujące po zawarciu tego uroczystego Traktatu osądzą za rzecz przyzwoitą i potrzebną dla wzajemney swoiey korzyści, tudzież dla dobra i pożytku wzajemnych Państw swoich zgodzić się na inne iakie umowy nowe, w takowym razie będzie udziałany Akt osobny, który będzie miał taką moc i uwagę, iak gdyby był tu wpisany słowo.

A R T Y K U Ł X.

Niniejszy Traktat będzie ratyfikowany przez N. Imperatorową Jmość wżech Rosysi z iedney, a Nayias: Króla Jmci i Rzeplę Polską z drugiej strony w przeciągu 6ciu tygodni, rachując od dnia podpisania, lub też prędzey, potym zaś będzie wpisany do Konstytucyi Seymu teraźniejszego.

Dla więkzey zaś wiary My Pełnomocnicy i Kommissarze, szczegulnie do zawarcia tego Traktatu wyznaczeni i umocowani, podpisaliśmy on i rodowitemi Pieczęciami naszymi stwierdziliśmy. *Działo się w Grodnie.*

JP. Marsz: seym: donosi, iż po skończoney Deputowanych z JW. Ambassadorem konferencyi, nim

seffya seymowa zaczęła się, ma sobie oddaną Notę tegoż JW. Ambassadora, którą czytać JP. Sekretarzowi seym: zleca w słowach:

Niżey podpisany Extra-Ordynaryiny i Pełnomocny wielki Posel N. Imperatorowey. Jeymości wszech Rosyi, odebrawszy dziś na drugiey konferencyi Deputacyi, umocowanej do wniescia z Nim w Negocyacyą, krótki wykład, przez który pomieniona Deputacya będąc ściśnioną swoją Instrukcyą, żąda, ażeby niżey podpisany doniośł o nim, iako z deliberacyi iey wypadłym N. Imperatorowey Jeymci, końcem oczekiwania od tronu tey Monarchini dalszey łaskawey rezolucyi, nie wątpi, że iuż Deputacya doniośła Seymowi o wszystkich, co się stało na dwóch konferencyach, które niżey podpisany miał z nią, a zatym i o odpowiedzi odmawiającey, którą on przymuszony był uczynić względem rzeczzonego wykładu.

Niżey podpisany poczyta oprócz tego powinnością udać się prosto do Seymu, z przełożeniem naglącey potrzeby, ażeby Deputacya opatrzona była Plenipotencyą dostateczną do podpisania Traktatu takiego, iakiego niżey podpisany podał proiekt, żadney w nim nie czyniąc odmiany. Poprzedzające Noty, które niżey podpisany przymuszonym był podawać Seymowi przez trzy tygodnie czasu drogiego na próżnych roztrząśnieniach straconego, dały dosyć poznać seymowi, że dłuższe zwłoki nie mogłyby, iak tylko uczynić nieuchybnie ieszcze uciążliwszym los Narodu, który po tylu zawichrzeniach łono iego rozdzierających, ma prawo oczekiwać, że Seym zatrudni się mocno użyciem iednego środka, który mu zostało do powzięcia, ażeby ziednać Narodowi pokoy i uszczęśliwienie. Niżey podpisany zaiąłby się tym obiektem po nastąpionym podpisaniu i ratyfikacyi Traktatu, z tym większym ukontentowaniem i gorliwością, że może upewnić N. na Seym Skonf: Zgrom: Stany, że będzie zaraz opatrzony Plenipotencyą do traktowania i zawarcia Rzpltną Traktatu, aliansu, i związku najsćcisleyszego, iako też Traktatu handlowego, ku wzajemnemu O. N. pożytkowi, które to traktaty będą w sobie zawierać wszystko to, czego Narod Polski ma Prawo oczekiwać od dobroczynności i przyjaźni N. Imperator: Jmci, ażeby uczynić te węzły niewzruszone.

Działo się w Grodnie dnia 1^{go} Lipca 1793. Roku.

Jakob de Sievers.

Po przeczytaniu tych pism JP. Mikorjki Wyszogr: żąda, aby dla dokładniejszego poznania rzeczy, i

doskonalszych w postępowaniu użycia kroków JPP. Kanclerze o stanie Europy donieśli.

Xże Kanclerz takowe objaśnienia na piśmie JP. Sekretarzowi do czytania daie. JP. *Łobarzewski* Czerwiechowski: „Smutno powiedzieć, że w tak uciążliwym Ojczyzny naszej stanie słyszeć nam przychodzi same tylko nowiny, które z gazet nam są wiadome.” Żąda, aby JPP. Ministrowie przy Dworach zagranicznych będący o stanie Państw Europejskich dokładniejże nadysłał doniesienia.

Xże Kanclerz od Tronu sessyi solwowanie na dzień następujący na godzinę 11. przed południem ogłasza.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

A N G L I A.

Z Londynu 3. 5. Lipca. Traktat zawarty Dworu naszego z Petersburgskim podpisany d. 25. Marca przez Lorda *Grenville*, i Grafa *Woronzów* ma następujące artykuły: 1.) Oba Mocarstwa przyrzekają wzajemną obronę w teraźniejszej wojnie, i gwarantować publiczną spokojność w Europie. 2.) Obiecuia popierać iak najmocniej zobowiązaniem stanieniem wojnę z Francją, póki Francya wżyskiego nie powróci, co tym Mocarstwom, lub ich alliantom wzięta. 3.) Przyrzekają żadnego okrętu Francuzkiego nie przypuścić do swych portów, żadnego wywozu ammunicyi, i żywności do Francyi nie dozwolić, aby to Państwo do pokoju przynaglic. 4.) Wżyskim innym Mocarstwom w neutralności zostającym nie pozwalać Handlu, i własności bądź na morzu, bądź na lądzie Francuzkich bronienia. 5.) Załecą swoim Ministrom Alians i Handlowy Traktat zawrzeć na fundamencie Traktatu R. 1766- który ma bydz ponowiony, pod nową umową i podobną datą.

Towarzystwo Katolików Rzymskich w Dublinie wydało do Protestantów braci swych pismo, czyli oświadczenie, w którym winszuje sobie, że może ich słodkim braci imieniem nazwać, gdy prawo im pozwala równie własności Obywatelskie posiadać. Dalej ciż katolicy pragną reformy Parlamentu. Obawiają się niektórzy, gdyby im tego za złe nie poczytano, lecz iest mnienie, że Duch wolności wszelkie przełamie opory. Pytaią się w tym piśmie: Co iest źródłem naszego nieszczęścia? Wojna. Co za zbawieniny spokojności środek? Pokoy. Co nam upewni całość i bezpieczeństwo? Panowanie ludu.

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

We Wtorek dnia 23. Lipca 1793. Roku.

Z Warszawy dnia 23. Lipca. Ponieważ rozchodzi się ogłos z niezupełnego opisanja sessyi, na której JPP. Pieczętarzom O. N. zaleconym było podanie Noty do JP. Ambassadors Rossyjskiego względem przytrzymanych Posłów, iakoby JPP. Pieczętarze O. N. żądaniom Izby zadosyć nie uczynili; przeto JP. Hr. Platara Podkanclerzego Lit: w czasie teyże sessyi mianowany głos, czyli przymówienie się objaśni Publiczność, iakim sposobem ta materya traktowana była:

Kiedybym przyjmując urząd Kanclerstwa nie był zarazem wziął tego dla siebie pravidła, ażebym więcej myślił, aniżeli mówił, więcej czuł, aniżeli się zabawiał tłumaczeniem czułości i poruszaniem oney w tych wszystkich, coby mnie słuchali, miałbym prawo dzysiaj Nayiaś: Panie do powtórzenia tego, com już raz w tej izbie powiedział, że nie wiem, czyli dziękować mam W. K. Mci za urząd, czyli też ubolewać nad sobą, i karą w onym otrzymaną: Daleki wszakże jestem od rozpacz, a kiedy nadto jest czas milczenia, jest i ten, w którym otworzyć usta należy, znam byż moim obowiązkiem, znam byż holdem, iż tak rzekę poszanowania najwyższej zwierzchności winnym, ażebym w obiekcie zatrudniającym izbę Kanclerzow, a zatym i siebie usprawiedliwił.

Wzywam na świadectwo też same Nayiaś: Stany, przed któremi dziś się tłumaczę, iżeli po znacznym poruszeniu Izby z okazji wydartych z łona swojego i aresztowanych Posłów, nappierwszą nie było rada przez JW. Kasztelana Woynickiego podana, ażeby Kanclerze zalecenie otrzymali udania się do JW. Posła Rossyjskiego, i wytłumaczenia temuż sądanja Stanow, aby powroconemi byli Posłowie, iżeli po takowym odezwaniu się i powszechnym zdania wyzręconego przyięciu oba Kanclerze przytomni nie ruszyliby.

się z mięysc. naszych w zamiarze porywczego dopełnienia woli Stanow. Zabraný wszakże Głos przez *JW. Marszałka Sejm*: gdy nie osobiste udanie się nasze, lecz zalecenie nam Kanclerzom przez Stany doradzało, abysmy przez Notę wydania Posłow domagali się, szukam zawsze świadectwa wielkiego, bo pełnego seymu, ieżeli po uwadze *JW. Marszałka seym*: i po przystaniu iednymysłnym na nią całej Izby, nie wyszliśmy zaraz końcem uformowania teyże Noty?

Tu winienem ia sam iuż tylko dać świadectwo gorliwości Kolegi moiego starszego *Xcia Śmci Sułkowskiego*, który w nieprzytomności subalternow Departamentu Interesow Cudzoziemskich iął się gorliwie sam do pióra, ażeby flusznie obrażoney Izbie iak nayrychley żadaną przywrócić satysfakcyą, iakoż ile czas i sposobność pozwoliła przy naywiększych przeszkodach uformowaną została Nota, i z tą żeśmy Kanclerze przyszli innego podobno i lepszego nie powinniśmy żądać zaświadczenia, iak waszego własnego *Najjaśnieysze Stany*.

Nie z naszey zatym poszło winy, że uformowana Nota zaraz odesłaną nie została, kiedy w ciągu formowania oney przez nas, podobalo się wam *Najjaśnieysze Stany!* napisać Konstytucyą zalecaiącą Kanclerzom nietylko rekwirowanie wrócenia posłow zaaresztowanych, lecz zarazem cofnięcie położonego aresztu na *Intraty N. Pana*, i nakazanego sekwestru *Dóbr JW. Marszałka W. Lit.* co wszystko gdy próżną zrobiło pracę naszą, a pisanie Noty Ministeryalney mającey się osobliwie według wyroku Stanow komunikować Posłom zagranicznym, zařtanowienia się porządnego i zaciśzu potrzebowalo, te powody obudziły względnóř *N. Pana* w zasoliwowaniu sessyi na godzin kilka, dając przez to czas nam Kanclerzom do wygotowania z honorem Narodu i urzędow naszych przyzwóćcie ułożyć się mającey Noty.

Tu zastępując Kolegę mego *Xcia Śmci Sułkowskiego*, który się był pierwszey Noty uformowaniem zatrudniał, krokiem z zamku nie wyruszyłem się dla dopilnowania rychlego woli Stanow dopełnienia, i kiedy iuż wszystko było

gotowo, pozwolisz *W. K. Mość P. M. Mit.*: żebym go wzywał na świadectwo, jeżeli w iego Gabinetcie nie została podpisana przez nas *Kancierzow Nota*, i jeżeli dla tego tylko nie była odesłana *JW. Ambassadorowi*, iż po widzeniu się trafunkowym *Xcia Jmci Sułkowskiego z JW. tymże Ambassadorem w przytomności JW. JX. Biskupa Infl.* przywieziona została rezolucya zaręczająca, iż satysfakcya zupełna przyobiecana była.

Ponowił w tej mierze doniesienie i Izbie seymowej wyż rzeczony *JX. Biskup Inflant*: a gdy dla tej pewności nie bawnie poobiednia sessya solwowana została, śmiało dzisiaj wasze samych *N. Stany* biorą za sędziów *Kanclerze*, jeżeli zasłużyli na to, co slysza, i co bardziey czulości poruszoney chcą przypisywać, aniżeli zasłużeniu własnemu.

Co zaś, do żądania nowego, ażeby *Noty oblatowane* były, i in *Volumen Legum* umieszczone, niech mi wolno będzie wam *N. Stany* położyć do uwagi, iż kiedy slyszeliście z ust *JW. Marszałka seym.* że *Prawo wczorajsze* podług obowiązku urzędu swojego zaoblatuje, a *Nota* nie więcey w sobie nie zawiera, iak tłómaczenie się *Kancierzow we wszystkim*, co przez prawo tymże zalecone zostało, i gdy satysfakcya przez *JW. Ambassadora* dopełniona próżnym czyni żądanie, a przeto *Nota* nie może mieć miejsca, nie może zatym i nie powinna też sama ile nie podana, mieć miejsca w *Aktach seymowych*.

Z Warszawy dnia 23. Lipca. Dnia 20. Lipca podana została do *Akt tuteyższych Skonfederowanej Ziemi Wnrszawskiej* sposobem *Oblaty Rezolucya* Najiaś: *Konfed. Gener. O. N.* dnia 7go Mca Czerwca w *Grodnie* wydana, *Dekret zeszłego Sądu Ziemiańskiego Sandom.* dnia 6tego Mca Lipca *R. 1792.* w sprawie *JP. Kazimierza Młodeckiego Komornika Ziemiańskiego Sandom.* wypadły, uchylająca.

Z Kielc d. 17, Czerwca. Szkoły Kieleckie pod dozorem *XX. Komunistów* zostające, odprawiły *Popis publiczny z nauk w całym roku szkolnym* dawanych dnia 12. Lipca, w obecności *JP. Jana Kontryma Horodniczego Wwdztwa Mściławskiego, Gener. Konf. W. X. Lit. Konsyliarza*, i innych gości *Duchownych i Swieckich.* Po którym odprawionym, miana była mowa o nadgrodach przez *JP. Marcina*

Pelczyńskiego Ucznia Klasy III. trzecieletniego, medalem Diligentiae J. K. Mei w Ru 1791. zaizczyconego, po tej skończoney zostawione przez W. JX. Treslera Kan: Katedr: Chełmskiego Wizytatora Gener: medale, były przez. wzwyż wymienionego J. Pana Kontryma, iako. prezydującego rozdane JPP. Hippolitowi Kowalskiemu Cześnik: Owruc: i Gabrielowi Miniszewskiemu Uczniom Klasy III.

Z Czereci d. 27. Czerwieca. Jak tylko doszła wiadomość o zaszłej śmierci JO. Xcia Imci Alexandra Sapiehi Kanclerza W. W. X. Lit: Dziedzica tuteyszego Mieysca, tak wraz W. J. X. Metrofan Sulatycki Opat Czereyski wdzięczny imieniowi fundatorów swoich i szczegulnie obowiązany będąc zesłemu JO. Xcia Imci Kanclerzowi, iako swemu fundatorowi i kollatorowi, smutną tę nowinę przez cały Miesiąc w Cerkwi Biało Cerkiewskiej Z. S. B. W. ogłaszać kazał dzwonami, a co każdą Niedzielę i dni święte zgromadzonemu ludowi za duszę ś. p. JO. Xcia Imci Kanclerza zalecał nabożeństwo, a wostatku sprosivszy zróżnych mieysc, i Klasztorów Łacińskich i Roskich JXX. na dzień dzisieyszy, a w Cerkwi pogrzebowym zwyczajem słoneczne ukrywivszy światło, przy rześistym ogniu, tak w koło ubranego w spaniale katafalu, iako też ołtarzy, i całej cerkwi, solenne tenże sam W. JX. Opat (z mnogimi ofiarami SS. przez Duchowieństwo na akt ten umyślnie zebrane) odprawował exekwie; a że zawczesną ieszcze do tego aktu obligacyą ziachali się JW. Urzędnicy i Obywatele tak Wwdztwa Witebskiego, iako też Ptu Orszańs: przeto ci wszyscy oboyga płci więcey iak do sta osob zgromadzeni na obiad wspaniały żałobny, do Opactwa zaproszeni zostali, wezwanemu zaś pospółstwu z Hrabstwa Czereyskiego, i z okolicznego sąsiedztwa, stoły na dziedzińcu zastawione były, przy których zalecano im modlić się za dusze ś. p. JO. Xcia Imci Kanclerza. Po takowym obchodzie pogrzebowym, za trwałe zdrowie i naydłuższy wiek JO. Xcia Imci Franciszka Sapiehy Gener: Artl: Lit: iako ich Dziedzica;

a tego mieysca Fundatora i Kollatora; Kapłani wszyscy do dnia jutrzeyszego dla odprawowania mszy SS. uproszeni zostali.

BELGIUM.

Dyaryusz obłężenia Valenciennes.

D. 3. Lipca. Przez całą noc strzelał nieprzyjaciel z muszkietow, a zrana kanonadę rozpoczął, lecz z naszych obydwóch parallellów odpowiadaliśmy, i nieprzyjaciel odpędzony. W przeciągu 24. godzin 7. zabitych i 43. ranionych mamy, między temi podporucznik *Diwernieski*. Woyska nasze pomimo najstraszniejszego ognia nieprzyjacielskiego, robotnika do krytych dróg przyprowadziły.

D. 4. Lipca. Przeszłej nocy robotnika dalej do prowadzono, chociaż Francuzi z muszkietów z niezmierną szybkością do nich ognia dawali, a za nastaniem dnia żywą kanonadę rozpoczęli. Strata nasza tylko jest 7. zabitych i 30. rannych. Między temi jeden Kapitan Graf *Nieuland*, i Porucznik *Weseling*.

Dziś zrana patrol nieprzyjacielski od 150. ludzi, ze stratą 5. został do cofnięcia się przymuszony.

Z *Bruxelli* d. 6. Lipca. Przybył tu do *Bruxelli* Xże *Poniatowski* z dwoma innemi Polakami Szlachtą. Dnia 7. t. m. wyjechał do Armii skombinowanych Mocarstw. (*Gazeta Hamburska i Berlińska.*)

FRANCYA.

Z *Paryża* dnia 5. Lipca. Konwencya Narodowa odebrała wiadomość, że rozłożeni w okolicach *St Jean de Luz* Hiszpani dla niedostatku żywności, kraj Francuzki opuścili. Atakowane są dwa obozy ich przed *Andye* założone; Musieli *Hiszpani* opuścić to miasto, którzy w tej okazyi wszystkie swoje postradali bagaże.

Gdy wszystkich Paryżkich sekcyi zgromadzenia złożyły powinszowanie Konwencyi Narodowej, że układ Konstytucyi dokończyła, prosiły, aby wolno

im było przeysć iednym za drugimi w porządku przez salę Konwencyi Narodowej. Daie się pozwolenie. Idą w pośrząd niezmiernych okrzyków wołając: *Wiwat Rzeplta! Wiwat Sanskuloci! Wiwat Konwencya! Wiwat Góra!* Obywatele rzucaią na powietrze kapelusze. Niewiaſty chuſtki i wachlarze. Prezydent i Deputowani ſciſkaią ſię, daią okłaſki nawzaiem, a niektórzy ſkaczą, ſpiewaią i przyſięgaiąc nieodſtąpić poſtanowień, biegią na pole federacyi, gdzie tyſiąc znowu' wzaiemney weſołoſci znakow. Z armat naſtępuie ſtrzelanie, wieczorem illuminacya miasta i na teatrze dla Sanskulotow gratis. Opera pod tytułem: *Obleżenie fortecy Thionville.*

Chambon Pułkownik 8mego huzarow regimentu piſze dnia 26. Czerwca do Konwencyi Narodowej: Iż za poprzedzaiącym trębaczem przy ſpiewaniu *ça ira* o ſamym połodniu wſzedł do *Saumur*, gdzie woſyka Rzpłtey przyięte były z okrzykami: *Niech żyie Naród! niech żyie Rzpłta!* Lud (dodaie *Chambon*) zwał mię wybawicielem. Odwiedzałem więzienia, znalazłem w nich ſamych tylko złoczyńcow. Zdało mi ſię ich tam zoſtawić. Kazałem wziąć w areſzt iednego nazwiſkiem *François*, tego, który zagwoździł 3. armaty w czasie wzięcia przez Inſurgentow miasta *Saumur*. Znalazłem 6. armat, wiele zboża i ammunicyi, którey nie mogli z ſobą uwieſć Royaliſci. Pouciekali bowiem za nadeysciem woſyka naſzego. Gdybym pomknął marsz daley, wkrótce ſtanąłbym w *Cholet*, ale czekam waszego rozkazu. (z *Gazety Biſpontyńſkiej* Nro 157.)

H O L L A N D Y A.

Z *Hagi* d. 15. Czerwca. Lord Henry Spencer Chargé des Affaires W. Brytanii w Hadze, mianowanym do Szweyey, wkrótce tam wyieżdża. Na mieyscu iego Sekretarz Legacyi w Berlinie P. *Elliot*, a za Poſła do Stanow Generalnych Lord *St Helens* Poſeł będący przy Dworze Hiſzpańskim ieſt przeznaczo-
nym.

Lord *Elgin* otrzymał rozkaz na miejsce swe do *Bruxelli* udać się, a znany z swej przychylności ku opozycyi Lord *Beauchamp* nie mający charakteru Pofsa, do Króla Pruskiego wyftanym będzie, dla wspólnego rozważenia nad uftanowieniem prawideł w terażniejszych okolicznościach.

N I E M C Y.

Z *Hanau* d. 6. *Lipca*. D. 27. Czerw: w *Moguncyi* Generał *Blou* zastrzelony zoftał. Trębacz, który z ową nieszczęśliwą pływającą Baterią zabranych żołnierzy nazad do Niemieckiej odprowadził armii, prosił o wzgląd na Zamek, ponieważ w nim kilka tysięcy chorych znajduje się.

S Z W E C Y A.

Z *Sztokolmu* d. 5. *Czerwca*. Doszła tu niepomyślna wiadomość, że w *Karlskronie* o 64. amatach zbudowany okręt d. 4. t. m. ogniem spłonął. Szkoda do 240,000. R. Th: obrachowana. Miało przy tym 70. ludzi zginąć.

W E G R Y.

Z *Preżburga* d. 17. *Czerwca*. Robota około wielkiego kanału dla złączenia rzeki *Theiss* z *Dunajem*, w przeszłym iest rozpoczęta miesiącu w Komitacie *Bacser* między *Verbach* i *Czerwenk*. Takie są rozporządzenia poczynione, że pilny robotnik na dzień 30. i 40. *Kraycarów* zarobić może. Niektórzy nawet w nocy pracują.

W Ł O C H Y.

Z *Liworny* d. 4. *Czerwca*. Na wyspie *Korfyce* burza coraz się znacznie wzmaga. Niektóre ieszcze miasta *Francuzkiey* trzymają się strony, lecz *Bastia*, *Corte*, *St Laurent* oświadczyły się za Generałem *Pao-lim*. Wielu głosi, iakoby ta wyspa była już dla *Francyi* postradana, co ieszcze twierdzić zda się bydz nadto zawczasu.

Wyszedł z druku Numer 9ty Zbioru Mów seymowych, w którym znajdują się Głosy J.P.P. imo. *Zaleskiego Lubelskiego* 2do. *Bolcewicza Wilkomir*: 3tio. *Krasnołębskiego*

*Ziemi Liwskiej, 4to. Buchowieckiego Brzesk: Litt: Poślow
dnia 24. Czerwca miane. Ten numer po gr. 12.*

DONIESIENIA.

W przyszłą sobotę dnia 27. t. m. będzie dana w tutejszym Narodowym Teatrze, od kompanii Niemieckiej IPanna Bulli pierwszą Reprezentacyą, Czarowna Fleta, wielka oryginalna opera od sławnego Mozara, z nowemi dekoracyami i sukniemi.

W Księarni Góllowskiej w Marywilu na sali nad bramą, znajduią się następujące Pisma jako to: (1) Skutki nowej Filozofii spokojności krajowej grożące, mogą się zmniejszyć po wielki części przy urządzeniu dobrym duchowieństwie 1795 in 8vo gr: 15. (2) Noty Poślow Rossyjskiego, Pruskiego, Cesarzkiego, Szwedzkiego, i Angielskiego, pod dniami 19 23 24 Junii i 11. Lipca. Cena Zł. 1. gr. 22 i puł

Ukradziono we wsi Wolumin zwanej 3. mile od Warszawy odległej parę koni to jest: Kłacz gniadą iasno w czwartym roku, i konia ogierka szpakowatego z grzywą i ogonem czarnym w trzecim roku, ta kradzież 4. dnia Mca. i roku terażniejszych dopełniona. Ktoby o takich koniach wiedział, lub złodzieja przejął, zgłosić się raczy do Warszawy adresując do JP. Głokoskiego, Murgrabiego Pałacu Xięcia Radziwila Wojewody Wileńskiego, gdzie nadgrode odbierze.

W Składzie JP. Adriana Stamma na przeciwko Kościoła Sgo. Jędrzeja Nro 474. także u Pana Gottlieba Norymberga za żelazną bramą na ulicy Granicznej pod Nrem 967. znajduje do przedania. Vinum Salutis albo Wino Zdrowia, to jest cudowna essencya Warszawska w zapieczętowanej flaszeczce kosztuje lot 1. złotych 2. Między innemi własnościami ta essencya sprawuje następujące skutki, to jest: Czyści krew, i piersi od wszelkiej obojętści, zapalenia, zgnilizny: i zepsucia uwalnia, sprawuje raz albo dwa razy na dzień wolny stolec, gdy dłużej będzie umniejszona lub powiększona, i przez to wszelkie złe humory z lekka usmierza. Febry wszelkie, nadewszystko leczy wkrótkim czasie, i jest najsławniejszym lekarstwem na ból wkrzyżu, w plecach i łędzwich, sprawuje dobry apetyt do jedzenia, i wzmacnia konstytucyą, oddala drżenia i zawrót głowy, usmierza biegunkę, wszelkie petogry leczy i wypędza. Te krople są najskuteczniejszym lekarstwem na truciźne, sprawują miejsczne czyszczenia, utrzymują je w regularności, wyniszczają ciężkie białe plymienia u kobiet; leczą żółtaczkę, suchoty, sprawują cerę dobrą. U Mężczyzn prócz tego czynią inne skutki, leczą choroby weneryczne, wzmacniają naturę, i gdy onych częściej kto używać zechce, nie ma obawiać się przyczyny strasznych chorób, którym tacy najczęściej podpadają. Melancholikom wielką pomoc czynią, ponieważ krew czyszczą. Brzemennym i nowo narodzonym dzieciom są najsławniejszym lekarstwem, iako tego dowody okazują. Każdy używający tych kropli zupełnie doświadczy, co za moc one mają.

Podaje się do wiadomości Publiczności, że w roku terażniejszym dnia 25. Lipca w mieście Wysokim Litt: w Województwie Brzeskim a dnia 4. Sierpnia, w mieście Zelwie, w Powiecie Wołkowskim położonych, w czasie odbywać się mających tam Jarmarków będą sprzedawane za mierzą cenę ze staen 10. Xcia Imci Franciszka Sapiehy Generała Artyleyi Litewskiej Konie następujące: imo. Ogierzy angielskie, tureckie, duńskie i polskie, 2do. Ogierzy i wałachy domowej hodowli po wyżej wyrażonych stadnikach, 3tio. Cug, 4to. Kłacze stadne stanowiące już w tym roku i jółowe. Ktoby zyczyl nabyć czy ogulem, czyli sztukami, ma się udać do miejscowej tamieczney zwierzchności, a o cenie uwiadomiony zostanie.